

Podmiejskie

WARUNKI PRENUMERATY

kwartalnie 150 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracji zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68.300. Konto czekowe K. K. O. 142.

CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

POŚWIĘCONE SPRAWOM POW. WARSZAWSKIEGO I BŁONSKIEGO
WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OŁÓWKOWA Nr. 20 — 5.

REDAKCJA czynna w środy i soboty od godz. 19 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

ADMINISTRACJA czynna codziennie od godz. 12 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,

Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 729-53

Ceny: za 1 mm. o szerokość 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 „

„ 4 stronie 70 „

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK II (IV)

Pruszków, 8 marca 1931 roku.

Nr 5

Sprawy prasowe

na forum Warszawskiego Komitetu Regionalnego

Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcji Kulturalno-oświatowej Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego. Obrady zagała przewodnicząca p. Dr. Danysz - Fleszerowa, poczem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego mianowicie do spraw prasowych na terenie Woj. Warsz.

Referat z ramienia Zw. Prasy Woj. Warsz. wygłosił p. red. Karol Hellman, który podajemy w streszczeniu.

„Zadanie dziennikarza polega na stałym odpowiadaniu na dwa zasadnicze pytania: co słysząc; względnie co się dzieje; i jak mamy to co się dzieje rozumieć.

Te same zadania posiada również i prasa prowincjonalna, z tym jednakże zastrzeżeniem iż powinna więcej miejsca poświęcać sprawom lokalnym (regionalnym).

Pismo prowincjonalne nie powinno powstawać dla polityki i nią wyłącznie żyć, a przeciwnie całkowicie powinno wyzyskiwać „teren operacyjny” t. zn. zagadnienia lokalne środowiska, na którym wychodzi.

Już w roku 1926 w artykule w Kurjerze Wileńskim z dnia 30 września 1926 r. prezes Zw. Prasy Woj. Warsz. w ten sposób określił rolę i zadanie czasopisma prowincjonalnego. „Czasopisma prowincjonalne muszą wejść we wszystkie komórki życia prowincjonalnego, przenikać duszę dzisiejszych ludzi, reagować mocno i odważnie na każdy przejaw życia, dostrzec głębszą treść pod pozorną szarżyną i mieć program”.

„Trudno naprawdę o lepsze i bardziej dosadne określenie zadań prasy prowincjonalnej. Wynika z niego iż czasopismo prowincjonalne musi stanowić ze środowiskiem, w którym wychodzi, nierozłączną całość. Obecnie jednak prowincjonalna prasa niezupełnie wypełnia swe zadanie, bowiem brak w pismach prowincjonalnych informacji o tak żywotnych zagadnieniach interesujących każde najmniejsze nawet środowisko, mianowicie o lokalnych budżetach. Już przeszło rok temu p. wojewoda warszawski Twardo, zwrócił słuszną uwagę, iż pisma prowincjonalne nie poświęcają zupełnie miejsca analizie budżetów samorządowych. Poza tem pismo prowincjonalne winny wiele miejsca poświęcić zagadnieniom oświaty i kultury oraz życiu towarzyskiemu osiedli, wiemy bowiem, iż książka naukowa ze względu na wysoką cenę, oraz żywe słowo nie docierają do wielu zakątków prowincjonalnych tak, że prasa musi z konieczności na siebie wziąć rolę popularyzatora wiedzy”.

Po omówieniu danych statystycznych, dotyczących rozwoju prasy na terenie Woj. Warszawskiego referent zwrócił się z apelem do wszystkich zebranych, by w sposób najbardziej czynny popierali prasę prowincjonalną przez prenumerowanie poszczególnych pism, oraz przez dostar-

czanie możliwie w największej ilości materiału informacyjnego o życiu i działalności organizacji.

W dyskusji jaka wyłoniła się w związku z wygłoszonym referatem zabrał głos p. prezes Patkowski, poczem przemówił p. wojewoda Twardo, podkreślając, że w znacznym stopniu prasa w rozwoju swej działalności jest uzależniona od organizacji społecznych i oświatowych województwa, których interesem jest podawać informacje o swej działalności, bowiem w ten sposób zyskują na popularności i mogą się również intensywniej rozwijać.



Wojewoda warszawski, p. Stanisław Twardo.

Szkolnictwo powszechne w niebezpieczeństwie.

Tyle razy poruszana na łamach naszego czasopisma sprawa niedostatecznej ilości pomieszczeń szkolnych, co pozbawia poważną liczbę dzieci nauki (należy przytem stwierdzić, iż największe zainteresowanie tą sprawą wykazał Brwinów) — wchodzi obecnie w groźniejszą jeszcze fazę swych stałych niedomagań. Czem jest dla przyszłych pokoleń nauka w odpowiednim lokalu oraz jakie skutki powodują wielkie w tym zakresie braki nie trzeba tego stale powtarzać, gdyż są to rzeczy powszechnie znane nawet tym, którzy mają słaby kontakt ze szkolnictwem powszechnem. Stan dotychczasowy w naszych podmiejskich osiedlach przedstawia wiele do życzenia, dlatego też ostatnie decyzje rządowe w związku z przedkładanym obecnie budżetem państwowym, odnoszące się do tej materii, wywołał szczery niepokój w szerokich kołach społeczeństwa. Oto postanowieniem rządowym został przerzucony na samorząd gminny obowiązek wypłaty nauczycielom dodatku mieszkaniowego, przyczem źródło, z którego samorząd

Zubolewaniem stwierdzić należy, że mieszkańcy okolic podmiejskich z małymi wyjątkami nie doceniają znaczenia prasy prowincjonalnej.

Zdawałoby się, że tak być nie powinno. Celem istnienia naszego pisma jest informowanie mieszkańców o tym, co się koło nich dzieje, należyte oświetlenie zjawisk miejscowych i ich krytyka.

Każda instytucja społeczna, stowarzyszenia, czy związki powinny we własnym interesie powiadamiać redakcję „Echa Podmiejskie” o wszystkich zebraniach, odczytach lub imprezach. Magistraty, jak i Gminy choć dobrze wiedzą o istnieniu „Echa Podmiejskich”, jednak w ciągu pięciu miesięcy nie domyśliły się ani razu, by powiadomić redakcję o posiedzeniach Rady.

Czy działalność Rad lub innych instytucji ma być ukryta przed społeczeństwem, by nikt o ich działalności nic nie wiedział?

Prasa stołeczna przeładowana ogólnymi wiadomościami nigdy tak szczegółowo nie omówi bolączek życia podmiejskiego, nigdy nie zainteresuje się sprawami organizacji społecznych.

Prasa prowincjonalna bardzo często nie znajdując należytego poparcia ze strony mieszkańców osiedli podmiejskich, zmuszona jest borykać się z różnymi trudnościami, a najbardziej z trudnościami finansowymi, pomimo więc najszczerzych intencji i samozaparcia się — ledwie wegetuje.

Chcemy zdaje się nie wiele, chcemy, aby nam ułatwiano naszą pracę. Prosimy o okazanie trochę dobrej woli ze strony współobywateli.

A jednak prasa prowincjonalna ma swoje prawa i powinna być przez ludność podmiejską mocniej popierana. (Przyp. Red.).

mógłby czerpać na ten nowy wydatek, wynoszący ub. r. około 20 milionów złotych, nie zostało wskazane. Czem jest ten narzucony ciężar dla gmin, które obecnie przy największych wysiłkach mogą zdobywać się bardzo powoli na własne budynki szkolne — zbyteczne byłoby podkreślać. Jest on prawdopodobnie przekreśleniem wielu realizowanych już planów, tembardziej, że na budowę przyszłych szkół w nowym budżecie preliminowana jest zaledwie suma 1 mil. złotych.

Jeżeli jednak pomoc państwowa z powodu niezwykle ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego zawodzi, należy, pomimo to szukać drogi wyjścia! Nie można przyjąć do porządku dziennego nad palącą sprawą naszej powszechnej oświaty. I tutaj właśnie otwiera się szerokie pole dla działalności społecznej. Jest to zadanie niezwykle ciężkie, ale przetrzymanie obecnego kryzysu powszechnego, a przetrzymanie go musimy, wystawi społeczeństwu, które wypełni swe zadania w zakresie oświaty szkolnej, chlubne świadectwo.

Studenci wobec pracy społecznej.

Niewątpliwie jednym z najszczytniejszych zadań jak e ciążą na organizacjach akademickich w Polsce — jest praca społeczna. Jest to jednak jednocześnie zadanie nie łatwe. Praca społeczna w Polsce posiada długą i piękną tradycję, ale dlatego może właśnie jest tak bardzo trudno ustalić obecnie jej cele, granice i środki.

Bez wielkiej przesady, powiedzieć można, że praca społeczna odbudowała Państwo Polskie. Ona to bowiem w ciągu długich lat niewoli zastępować musiała narodowi — instytucje w stosunkach normalnych prowadzone przez organy państwowe. Ona, i jej kierownicy — organizować musieli oświatę polską po wsiach, miasteczkach i miastach, opiekę społeczną, szpitalnictwo, samorządy, a przede wszystkim utrzymywać stale i ciągle naród w nieustannej izolacji od tego co pochodziło od państwa, z czym państwo szło do narodu — bo było to państwo wrogie, Rosyjskie, Niemieckie czy Austriackie. Znana jest rola jaką młodzież akademicka w pracy społecznej odgrywała.

Z chwilą uzyskania niepodległości wobec pracy społecznej w Polsce stanęły duże zadania. Znikł dotychczasowy główny jej cel, zastępowanie Państwa — wobec narodu, państwowego bytu pozbawionego. Wyrósł cel nowy — ugruntowanie bytu nie tylko zewnętrznie wobec państw innych, ale przede wszystkim wewnątrz wśród własnych obywateli.

I tu jest właśnie olbrzymi teren pracy i, równie wielki teren możliwości dla akademickich kół prowincjonalnych. Stawiając sobie, jako cel swego działania, — pra-

cę społeczną tak ją właśnie pojmować powinni.

Praca społeczna, ujęta w taką postać wymaga wiele wysiłku i wielkiego obywatelstwa. Przyświecać w niej musi, przede wszystkim naczelną hasło, mówiące, że państwo to zespół trzech czynników Narodu, terytorium i sądu. Młodzi pracownicy społeczni, stawiający sobie za zadanie przetwarzanie „mieszkańców” Polski na obywateli, pamiętać muszą, że praca ich najzupełniej się z celem uniżyć może, jeśli jeden tylko z trzech wymienionych składników państwa uwzględnić zechce, pomijając inne.

Państwa nie wolno utożsamiać z jego częścią. Oto drobny przyczynek do programu pracy społecznej, najbardziej do prowadzenia jej powołanych — młodzieży akademickiej zorganizowanej w kołach prowincjonalnych. J. K.

Elektryczność, gaz i koleje dojazdowe na terenach podmiejskich.

W warszawskim urzędzie wojewódzkim odbyła się rozprawa co do uzyskania uprawnienia rządowego na elektryfikację Nowego Dworu, o które zabiega zarząd dóbr hr. Potockiego w Jabłonnice, pragnący zasilać prądem Nowy Dwór z elektrowni w Jabłonnice.

Ponieważ o uprawnienie na elektryfikację miejscowości powiatu warszawskiego, położonych na prawym brzegu Wisły, oraz powiatów radzyńskiego i mińskomazowieckiego, ubiega się magistrat m. st.

Obniżenie składki ubezpieczeniowej od budowli.

Reskryptem z dnia 6 lutego r. b. Ministerstwo Skarbu poleciło Dyrekcji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przeprowadzić ryczałtową zniżkę szacunku i składek ubezpieczeniowych od budowli w wysokości 10%. Do decyzji tej skłonił Ministerstwo powszechny spadek cen materiałów budowlanych. Według decyzji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zniżka ta nie stosuje się do budowli, do których zastosowano już ryczałtową zniżkę w skali od 10 do 30% od dnia 1.1.1931 r., do budowli, których oszacowanie uległo w r. ub. obniżeniu w skali nie mniejszej od 10% i do budowli w większych miastach. Poza temi wyjątkami nastąpi ryczałtowe obniżenie szacunków poszczególnych budynków o 10%, co pociągnie za sobą konsekwentnie zniżkę o 10% składki ubezpieczeniowej.

Samorząd w walce z kryzysem gospodarczym.

W dniach od 26 stycznia do 16 lutego r. b. odbyły się na terenie powiatu Warszawskiego posiedzenia Rad gminnych oraz magistratów miast, na których, w obecności pana starosty Zagórskiego, poruszono wiele niezwykle ciekawych zagadnień i miejscowych bolączek. Głównym tematem zebrania była sprawa działalności tych jednostek samorządowych na bieżący rok. Pan starosta wyjaśniał wytyczne planu prac wydziału powiatowego, z którymi należy uzgodnić prace samorządów gminnych wiejskich i miejskich, przyczem, ze względu na powszechnie przeżywany kryzys gospodarczy, i piętrzące się z tego względu trudności finansowe, udzielał fachowych rad i wskazówek.

Naczelną zasadą naszych samorządowych komórek musi być jaknajdalej posunięta oszczędność i to nie tylko w zakresie wydatków rzeczowych, ale nawet i personalnych. Nie należy sądzić, iż przewiduje się redukcję obecnych sił personalnych, w każdym razie powiększenia liczby pracowników jest obecnie wysoce nieaktualne. Wyłania się tu, co prawda, pewna trudność, w związku z nowymi przepisami meldunkowymi, wymagającymi zaangażowania nowych sił biurowych, ale, jak słysząc, wprowadzenie tych przepisów do gmin ma ulec narażeniu pewnej zwłoki. Dalszym palącym zagadnieniem, to sprawa przerzucenia na gminy świadczeń mieszkaniowych dla nauczycielstwa szkoły powszechnej. Załatwienie tej sprawy nie jest unormowane jednolicie. Podczas gdy jedne gminy wypłacają dodatek mieszkaniowy, drugie ponoszą rzeczywiste koszty mieszkania nauczyciela, a jeszcze inne dają mieszkanie nauczycielom. Ponieważ jednak jest to poważny ciężar, istnieje projekt posuwający się nawet do skasowania tego obowiązku. Ze sprawą szkolnictwa powszechnego, wiąże się budowa nowych gmachów szkolnych, tak zaniedbana na terenie powiatu Warszawskiego. Jest to jedna z najpoważniejszych trosk obec-

negu pana starosty, która wskutek zmniejszenia do minimum w budżecie państwowym sum preliminowanych na ten cel, zyskuje jeszcze bardziej na wadze. Tę niezwykle trudną sytuację ma zamiar pan starosta rozwikłać przy pomocy Powiatowego Komitetu Budowy Szkół powszechnych, któremu podlegałyby wszelkie fundusze, zarówno uzyskane od państwa, czy samorządów czy też nawet inną drogą. Pozwoliłoby to na jednolitą akcję w zakresie budowy szkół powszechnych, a jednocześnie umożliwiłoby to dalsze prace nad podniesieniem dotychczasowego stanu.

W obecnym, nieomal groźnym stanie kryzysu, jaki przeżywa świat cały, zachowanie przytomności umysłu spokoju, skoordynowanie wszystkich sił do walki z przesileniem gospodarczym i zdecydowana pewność przetrzymania go, bez potrzeby cofnięcia się na drodze dotychczasowego rozwoju — oto wskazania, które należy się kierować. Dezyderaty te wysunął pan starosta, któremu należy się szczere poparcie w ich realizacji.

Zrównoważenie cen między artykułami przemysłowymi, a płodami rolnymi.

W dniu 10 lutego r. b. odbył się w Stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych wieczór dyskusyjny, na którym szeroko omawiano zagadnienie zniżki cen, będącą sprawą wyjątkowo skomplikowaną. Akcja zniżki cen została podjęta wskutek istnienia zbyt wielkiej różnicy cen płodów rolnych, a artykułów przemysłowych. Jednakże referent p. redaktor Cz. Peche stwierdził, iż Rząd, ze względu na skomplikowany charakter tej akcji, nie zamyśla wywoływać tę zniżkę w drodze przymusu administracyjno - policyjnego, a również daleki jest, by przy rewizji kalkulacji kosztów produkcji i handlu zmniejszyć płacę. Akcja zniżki cen oparta jest przede wszystkim na zrozumieniu przez sfery gospodarcze.

Izba Rzemieślnicza we Włocławku zwołała zebrania zarządów Cechów Włocław-

Warszawy i elektrownia pruszkowska, zarówno magistrat, jak i elektrownia pruszkowska zgłosiły sprzeciw przeciwko udzieleniu powyższego uprawnienia. Sprzeciw te oraz sprzeciw pewnej grupy mieszkańców Nowego Dworu omawiane były na rozprawie.

Cały uzyskany w dyskusji materiał przesłany będzie ministerjum robót publicznych, które poweźmie decyzję ostateczną.

W związku z projektem rozszerzenia sieci gazowej, dyrektor gazowni miejskiej, inż. Świerciński dokonał w towarzystwie trzech inżynierów, przedstępnych studjów na linii od Szczęśliwic do Grodziska, zwiedzając między innymi Tworki i warsztaty kolejowe w Pruszkowie. W najbliższych dniach podobnie studia przeprowadzone będą w dwóch etapach na linii Warszawa — Otwock. Na podstawie wyników, obserwacji na miejscu, przeprowadzone będą dokładne studia.

Prawdopodobnie uda się w r. b. doprowadzić gaz od Szczęśliwic do Pruszkowa. Trudności finansowych realizacji planu gazowni miejskiej nie przewiduje, gdyż interesowane koła finansowe, zagraniczne i krajowe, wezmą udział w tych inwestycjach.

Warsz. Tow. kolei dojazdowych prowadzi pertraktacje z dwiema grupami finansowymi: francuską i amerykańską co do pożyczki przeszło 5.000.000 dolarów brutto na elektryfikację kolei dojazdowych.

Kapitałisci zagraniczni skłonni są do prowadzenia dalszych pertraktacji na podstawie ustalenia 20-letniego okresu amortyzacji pożyczki, a nie 40 letniego okresu spłaty pożyczki, jak proponowało Tow.

skich w sprawie przyjęcia przez rzemieślników udziału w akcji obniżenia cen na artykuły i wyroby rzemieślnicze specjalnie potrzebne rolnikom. Na zebraniach tych postanowiono zbadać sprawę, jakie wyroby i artykuły należy obniżyć. Sprawa ta będzie jeszcze rozpatrywana na najbliższych zebraniach. Poza tem władze administracyjne ustaliły z Izłą Przemysłowo - handlową formę współpracy zapewniając sobie jednocześnie stałą pomoc i by w przeprowadzaniu akcji odnośnie obniżki cen na produkty przemysłowe. Jednocześnie ustalono formy ściślej współpracy okręgowego inspektoratu pracy z Województwem, oraz obwodowych inspektoratów ze starostwami, ze zwróceniem szczególnej uwagi na przeciwdziałanie stwierdzonym już tendencjom obniżenia płac robotniczych.

Krwawe starcie w Markach.

Ogólny kryzys gospodarczy, jaki objął wszystkie niemal dziedziny przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz co za tem iazie, potęgujące się bezrobocie, stwarzają podatny grunt dla agitacji komunistycznej. Dało się to również odczuć i w Markach, spokojnej miejscowości pod Warszawą, która w dniu 23 lutego r. b. stały się widownią nieszczęśliwych wypadków i godnych pożałowania scen. W dniu tym tłum bezrobotnych w liczbie 500 osób manifestował przed magistratem swe ciężkie położenie, żądając zasiłków. Nieszczęśliwe położenie bezrobotnych wykorzystali agitatorzy komunistyczni. Jakies podejrzané indywidua zaczęły się kręcić w tłumie i oto, po pewnym czasie zorganizował się pochód z czerwoną chorągwią na czele, z antypaństwowymi okrzykami, posuwający się naprzód. Na usiłujący rozpedzić krzy-

kliwą manifestację patrol policyjny posypał się kamienie. Kilku policjantów zostało rannych. Wówczas policja, znalazłszy się w niezwykle ciężkiej sytuacji zmuszona była użyć broni, w wyniku czego zostali ranni: Frenzl, Bujanowski i Wybrański. Dwaj pierwsi, jako ciężko ranni zostali przewiezieni do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie, Wybrańskiego pozostawiono w Markach. Należy mieć nadzieję, iż podobne wypadki na terenie Marek więcej się nie powtórzą, a jest to teren, doprawdy, wymagający wiele uwagi i wysiłków ze strony działaczy społecznych. Istotną bowiem wartość wykazują te więzy społeczne w ciężkich chwilach, będących najlepszym probierzem systemu i wydajności organizacji tej pracy.

Widz.

Tragiczna śmierć pod pociągiem.

Dnia 26 o godz. 14 m. 45, w Szczesliwicach, pomiędzy przystankami Stadjon a Granica Miasta, Andrzej Stefaniak (Pruszków) motorniczy pociągu Nr. 27 E.K.D. Warszawa — Grodzisk, dażąc do Warszawy zauważył w odległości 500 mtr. idącą między torami jakąś kobietę. Motorniczy dał sygnał gwizdkiem. Gdy idąca nie zwracała na to uwagi, Stefaniak z odległości 300 mtr. dał drugi sygnał. Wtedy kobieta obejrzała się i przeszła na tor, prowadzący od Warszawy. Gdy pociąg znajdował się w odległości 5 mtr. od ko-

biety, w ostatniej chwili usiłowała przejść przez tor, jednak nie zdążyła i upadła, przyczem taranem wagonu została uderzona w głowę. Nieszczęśliwa dostała się pod stopnie z prawej strony, zaczęła ubraniem o rurki od piasku i wleczona była przez wagon na przestrzeni 60 kroków. Po zatrzymaniu pociągu, wydobyto ją już bez życia. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki z wypłynięciem mózgu. Ustalono, iż zmarła jest 53-letnia Marja Białobrzaska, wdowa zam. przy córce (wies Szczesliwice gm. Skorosze).

KRONIKA

PRUSZKÓW.

Z działalności Pań Stow. św. Wincentego a Paulo. Istniejące od roku 1920 na terenie Pruszkowa Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo rozwija szeroką działalność ku ulżeniu niedoli najuboższym.

Wobec wzrastającej nędzy, mnożą się potrzeby, które zbyć byle czem się nie da. Setki istnień potrzebujących czynnej, natychmiastowej, litośnej opieki i pomocy oczekuje niemal każdego dnia. Zasoby pieniężne prawie wyczerpane — panie znalazły się w kłopotliwej sytuacji. Jak zaradzić, by najbardziej potrzebującym, a nie mającym sposobu zarobkowania przyjść z czynną pomocą.

W celu napełnienia pustej kasy staraniem Stowarzyszenia Pań Miłos. św. Winc. a Paulo, wzorem roku zeszłego wyświetlane będzie dn. 9, 10 i 11 w kinie „Lutnia” wielkie misterjum religijne „Golgota”.

Obraz kolorowany, przepiękny, w wysoce artystycznym wykonaniu, pozostawia niczem nie zatarte wrażenia. Całkowity dochód z powyższego przeznaczony będzie na chleb dla najbiedniejszych, zostających pod opieką Stowarzyszenia.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo Pruszkowa nieomieszka poprzeć ten wysiłek Stowarzyszenia i tłumnie przybędzie na ten obraz.

Zebrań Koła Przyjaciół Harcerstwa. Dnia 8 b. m. o godz. 5 pp. w gmachu gimn. T. Zana odbędzie się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, na którym nie powinno zabraknąć żadnego sympatyka Harcerstwa. Społeczeństwo Pruszkowa powinno przybyć na to zebranie licznie i tym udowodnić, że sprawy młodzieży nie są jej obojętne.

Rekolekcje na Żbikowie. W dn. 10 marca w kościele na Żbikowie rozpoczną się rekolekcje parafjalne i trwać będą przez 2 dni: 10, 11 i 12. Początek o godz. 6 wiecz. W piątek, 13 marca, od rana spowiedź, wieczorem nauki stanowe, w sobotę 14 marca przez cały dzień spowiedź, a 15 w niedzielę komunja jeneralna.

Akcja dożywiania dzieci. Nar. Org. Kob. w Pruszkowie rozpoczęła akcję pomocy bezrobotnym, która wyrażała się w dożywianiu dzieci. Obecnie korzysta około 60 dzieci ze śniadań, lub obiadów, ofiarowanych przez członkinie.

Dożywianie odbywa się w szkole im. Tad. Kościuszki pod kierownictwem kilku członkin.

N. O. K. zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa i poszczególnych organizacji o poparcie choćby drobnym datkiem pieniężnym lub w naturze, aby z tej pomocy mogło korzystać więcej dzieci.

Informacji udziela, wice-przewodnicząca St. Timme, ul. Bol. Prusa.

Ratujmy dzieci. Tow. Przyjaciół Pruszkowa zwróciło się do miejscowego społeczeństwa z odezwą o pomoc dla biednych i głodnych dzieci. W celu niesienia pomocy głodnym dzieciom zawiązał się komitet w skład którego weszły prawie wszystkie organizacje społeczne istniejące na terenie Pruszkowa.

Odezwa zwraca się do mieszkańców by ofiarowywali pieniądze i naturalja jak: odzież, bieliznę, obuwie i żywność. Przypuszczać należy, że odezwa nie przebrzmi bez echa, a ofiarna ludność nie poskąpi ofiar na rzecz głodnej i zziębniętej dźiatwy.

Rewizja w Magistracie. Począwszy od dnia 18 do 28 lutego przeprowadzona była w tutejszym magistracie dokładna rewizja dotychczasowej działalności, w celu usprawnienia miejskiej gospodarki.

Z sekcji kulturalno-oświatowej.

Tow. „Sokół” w Pruszkowie w niedzielę dnia 1 marca miał się odbyć koncert porannek, który nie odbył się z powodu rozwiązania pomienionej sekcji. Przyczyny rozwiązania podamy w następnym numerze.

Zdziczenie moralne. 17-letnia Celina K. z Piastowa, przechodząc wieczorem ul. B. Prusa około parku Anieline w Pruszkowie, była napadnięta i uprowadzona do wspomnianego parku przez trzech osobników. Napastnicy dokonali na niej gwałtu, trzymając bezbronną za ręce i nogi, a nadto

KILKA PRZYPOMNIENI.

Czy pamiętacie, że w związku ze zbliżającą się wiosną należy zakrzętnąć się o koło drzewek przydrożnych waszego osiedla oraz pomyśleć o skrzynkach kwiatowych waszych okien?

**

Rozporządzeniem Ministra Skarbu (Dz. Ustaw Nr. 13) termin składania zeznań o dochodzie, przez osoby fizycznie i spadki wakuujące, przesuwają się na rok podatkowy 1931 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1931 roku.

zakneblował usta chustką. Przeprowadzone dochodzenie przez policję miejscową ustaliło, że sprawcami napadu byli: Ignacy Stępień, Tadeusz Nawrocki i Bolesław Cześniak, wszyscy mieszkańcy Pruszkowa.

WŁOCHY.

Wybory wójta. Odbyły się tu w dniu 15 lutego wybory wójta gminy, które jednak ze względu na niezachowanie obowiązujących formalności oraz zgłoszony sprzeciw uległy unieważnieniu.

BRWINÓW.

Przedstawienie na kościół. Dnia 15 lutego staraniem Koła Polek w Brwinowie zostało urządzone przedstawienie amatorskie przy współudziale dzieci. Przedstawienie wypadło dość dobrze.

Dochód z przedstawienia wyniósł około 300 zł., który przeznaczono na budowę kościoła.

PIASTÓW.

Założenie Związku Właścicieli Nieruchomości w Piastowie. Dn. 8 lutego w sali kina „Era” odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości, którzy postanowili założyć związek, któryby stał na straży interesów członków.

Związek postawił sobie za cel: 1) poprawę stanu materialnego, 2) uzyskanie dla członków należytego poszanowania, 3) zapewnienie opieki i obrony w granicach prawnych, 4) udzielanie porad i wskazówek członkom, 5) popieranie rozwoju oraz racjonalnej rozbudowy Piastowa.

Z racji tak szybkiego rozwoju osiedla spodziewać należy się, że związek zyska szerokie poparcie wśród właścicieli nieruchomości w Piastowie, którzy tłumnie przybędą, by zapisać się w poczet członków.

Tymczasowy adres Związku: Piastów, dom p. Licińskiego, ul. Świerkowa — w czwartki od 8 — 10 wiecz. i od 11 — 1 pp. w niedziele.

Błotko i błoto. Z nastaniem dni wiosennych Piastów zostanie owładnięty przez nieubłagane błoto, które trwać będzie aż do zupełnego osuszenia, a to z tego powodu, że Piastów nie zdobył się jeszcze na chodniki.

Brak tutaj elementarnych i koniecznych wygód, a szczególnie dróg bitych i chodników.

Żyjemy tu nadzieją, że gmina, która już tyle dla Piastowa zdziałała, to i o drogach w najbliższej przyszłości pomyśli. Czekamy.

REMBERTÓW.

Rezultaty balu reprezentacyjnego. Dn. 14 lutego w salach b. kasyna oficerskiego odbył się bal reprezentacyjny pod protektorem p. starosty powiatu Warszawskiego na rzecz budowy 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

Dzięki energicznej i niestrudzonej pracy głównego organizatora i gospodarza balu vice-prezesa Komitetu Budowy, p. W.

Zegarta, przy współpracy członkiń i członków Komitetu, z bezinteresownym udzieleniem przez ochotniczą straż ogniową w Rembertowie orkiestry dętej i jazz-band bal wypadł dość efektownie.

Dochód brutto — 1043 zł. 65 gr., czyli zysk — 921 zł. 8 gr. — Z powyższego widać, że społeczeństwo docenia cel i pracę członków Komitetu Budowy. Przypuszczając należy, że Komitet otrzymał satysfakcję za kłopoty i trudy.

Znaleźli się naśladowcy. Grono rzemieślników fabryki „Pocisk”, idąc śladem swych kolegów, którzy złożyli na cel budowy szkoły 102 zł., w dniu 20 lutego zebrali dobrowolnie między sobą 9 zł. 52 gr. i ofiarowali na rzecz budowy szkoły. Komitet Budowy szkoły za naszym pośrednictwem składa im staropolskie „Bóg zapłać”.

Przygnieciony drzewem. W Rembertowie, na terenie poligonu wojskowego, robotnicy przystąpili do ścinania drzew. Wczoraj robotnik Mieczysław Oruplik (Kawęczyn) znajdował się na wierzchołku sosny, na wysokości 8 metr., zakładając linę drucianą. Ponieważ sosna była podcięta i okopana, przeto pod ciężarem O. zwała się przygniatając robotnika. Nie szczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Krwawa rozprawa w fabryce. Dnia 25 w południe w Rembertowie, fabryce mebli giętych Brandesa, wynikła sprzeczka pomiędzy 2-ma robotnikami. Nagle jeden z nich Józef Skiba ugodził nożem w brzuch swego przeciwnika, 25-letniego Zygmunta Gajewskiego (Rembertów). Rannego w stanie b. ciężkim Pogotowie powiatowej Kasy chorych przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego. Sprawcę zbrodniczego czynu zatrzymano.

BIELANY.

Podczas ćwiczeń. Na Bielanych podczas ćwiczeń 21-go pułku piechoty strzelano ślepymi nabojami. Nagle upadł chorąży Jan Kuchniczak. Okazało się, że K. był ranny kulą karabinową, która przebiła ramię i trafiła w serce, powodując śmierć natychmiastową. Na miejsce tragicznego wypadku przyjechał prokurator wojskowy i żandarmerja. Ś. p. Jan Kuchniczak służył w tym pułku 10 lat.

Z POW. WARSZAWSKIEGO.

Zebranie sejmiku. Na dzień 7 marca r. b. zostało wyznaczone posiedzenie sejmiku powiatu warszawskiego, na którym będą rozpatrywane sprawozdania i zagadnienia budżetu.

Oświata pozaszkolna. Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcji Kulturalno-Oświatowej Warszawskiego Komitetu Regionalnego, na którym referat wygłosił p. Kukulski, poruszając sprawę organizacji czynników, które mają się tą sprawą na terenie powiatu zajmować. W związku ze zgłoszonymi тезami wyłoniła się długotrwała dyskusja, w której większość zebranych wypowiedziała się za stworzeniem komisji oświaty pozaszkolnej przy sejmikach, a nie przy radach szkolnych, z tym, że w skład komisji winni wchodzić: starosta z ramienia sejmiku jako przewodniczący, inspektor szkolny powiatowy, jako zastępca przewodniczącego, dwóch przedstawicieli Rady Szkolnej, względnie Związku Zaw. Naucz. Szkół Powszechnych, oraz delegaci instytucji, które w terenie pracę w dziedzinie oświaty pozaszkolnej prowadzą.

Smutna statystyka. Bilans nadużyć i wypadków w ubiegłym miesiącu na terenie pow. Warszawskiego nie przedstawia się, niestety, pomyślnie. W tym okresie czasu zarejestrowano 37 drobnych kradzieży i 6 większych, przyczem ogólne straty wyniosły 7.000 złotych, dokonano 3 włamania na szkodę 4.000 zł.; poza tem zanotowano 6 pożarów, które pochłonęły 32.000 zł., umyślne podpalenie w celu uzyskania assekuracji (14.000 zł.), 3 bójki, w czasie których 2 osoby odniosły ciężkie uszkodzenia ciała, a 1 osoba cięższe, 2 nagłe zgony, 2 samobójstwa, 2 śmiertelne wypadki przy pracy, 1 wypadek samochodowy, zakończony ciężkim uszkodzeniem ciała jednej osoby, 1 wypadek dzieciobójstwa, 1 — rabunku (300 zł.) i 1 — starcie z policją, w którym 2 osoby uległy ciężkim obrażeniom.

Do czytelników i przyjaciół naszego pisma.

PROSIMY O WPLACANIE PRZEDPŁATY ZA KWARTAŁ IV I I NA NASZE KONTO P. K. O. 68.300.

TO I O W O.

Ministerstwo oświaty uchwaliło i zdecydowało, aby umundurowanie uczniów szkół średnich było jednolite.

W grudniu r. z. zaprotestowano w Warszawie 88.632 weksle na sumę 28.047.591 zł. 28 gr.

W Sieradzu zmarła najstarsza w Polsce kobieta Agata Belczarek, licząca 123 lata.

Na gmachu aresztu policyjnego w Pradze czeskiej wywieszono flagę na znak, że niema w nim żadnego aresztanta.

Z PIŚMIENNICTWA.

Pro Christo — Wiara i czyn. Miesięcznik. Organ młodych katolików. Miesięcznik powyższy założony został przez ks. Marjana Wiśniewskiego, zasłużonego kapłana i wybitnego działacza społecznego. Obecnie ks. M. Wiśniewski pracuje w Ameryce, a miesięcznik „Pro Christo” wydaje ks. Wł. Jakowski M. J. C., redaktorem zaś jest p. Stefan Kaczorowski. W r. 1930 redakcja obchodziła 5-letnią rocznicę. Młodzież polska powinna serdecznie zainteresować się wzmiankowanym miesięcznikiem.

W zeszycie za m-c luty 1931 r. na treść składają się następujące artykuły:

Pro Christo — Troski Ojca św.
Na marginesie akcji katolickiej — Rola mężczyzny w Anglii Katolickiej. Akcja charytatywna w parafii. Ku nieznanym wybrzeżom.

Społeczeństwo i wychowanie. — Akcja katolicka, a chrześcijański ruch robotniczy. Z pojęć człowieka pierwotnego. W obliczu prac nad nową konstytucją. Zasada św. Augustyna w życiu katolika. Na froncie walki.

Dział literacko-opisowy. — Człowiek, który szukał szczęścia. Znak z nieba.

Sprawozdania i recenzje.
Redakcja i administracja mieści się w Warszawie, przy ul. Moniuszki 3a.

Marjan Golias — Organizacja pracy domowej ucznia. — Książnica Atlas, Warszawa 1931 roku.

Autor powyższej broszury omawia niezmiernie ciekawą sprawę właściwej organizacji pracy ucznia. Naogół istnieje słabe zainteresowanie rodziców i opiekunów pracą ucznia w domu, to też podane wskazówki autora broszury, jak również zaznaczone uwagi i spostrzeżenia, napewno przyczynią się do pogłębienia tematu, a przez to samo do wzmożenia obserwacji nad przykremi niejednokrotnie warunkami pracy domowej młodzieży szkolnej.

C. Z.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Korabowi z Rembertowa. Z nadesłanego materiału skorzystamy. Postaramy się dać go w następnym numerze. Prosimy o nas nie zapominać.

P. Mieczysławowi w Markach. Zamieścimy w następnym numerze.

Najszybciej,

Najlepiej uczą

Kursy

samochodowo — motocyklowe

A. TUSZYŃSKIEGO

Warszawa, Chmielna 7.

TEL. 271-61.

Ogłoszenia drobne

Sklep i pokój z kuchnią do wynajęcia, bez odstępnego. Brwinów, ulica Grodziska 4. 1½ minuty od stacji.

Domek z ogródkiem chcę nabyć w Pruszkowie. Brwinowie Piastowie lub w Milanówku w pobliżu kościoła. Oferty nadsyłać do red. Echa Podmiejskiego pod „Domek”.

Dozorcy miejsca poszukuje człowiek w starszym wieku przy fabryce lub w domu prywatnym. Referencje dobre oferty red. Echa pod „Dozorcy”.

Redaktor naczelny WITOLD BOROWSKI.

Maszynę do pisania w dobrym stanie niedrogo kupię. Oferty pod „Maszynę” do red. Echa Podmiejskiego.

Potrzebni agenci do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Wiadomość red. „Echa Podmiejskiego”

Potrzebni inkasenci z małą kaucją. Wiadomość red. „Echa Podmiejskiego”

Pianino chce wynająć w Milanówku małżeństwo bezdzietne. Oferty nadsyłać red. Echa Podmiejskiego, pod „Pianino”

Stolarz-rzeźbiarz przyjmuje wszelkie reperacje oraz odnawianie mebli a także obrazy do oprawy. Pruszków, Stalowa 18 m. 7.

CYRK WARSZAWSKI

ORDYNACKA 1

GOŚCINNE WYSTĘPY

Cyrk „Adriano”

!NIEBYWAŁE ATRAKCJE

Pierwsze przedstawienie 28-II 1931 r.

CENY POPULARNE

!! Zboże tanie — owoc drogi !!

sadźcie więc

ZDROWE i SILNE DRZEA W OWOCOWE

w odmianach wytrzymałych na mróz, które można nabyć na dogodnych warunkach w szkółkach

„LEMSZCZYŻNA — SZCZĘKARKOW”

Tamże również piękne róże krzewy, drzewa, alejowe i t. p. Przestrzeń szkółek 120 ha.

WYŁĄCZNE BIURO SPRZEDAŻY:

WARSZAWA, BODUENA Nr. 2 TEL. 219-89.

!! Nowe cenniki na żądanie !!